

Życie przerasta kabaret

21 października 2021

Sytuacja przypomina cyrk na kółkach i dlatego mimo, że jest o to dość łatwo, nie dajmy się zwariować. Pojawiają się różne ciekawe opowieści o egzekucji obecnych przepisów dotyczących paszportów szczepionkowych w Kanadzie; wiele osób rozmyśla w kątku nad prawidłową implementacją.

Oto mamy właściciela restauracji, któremu „kontrola” tłumaczy, że jeżeli osoba z zewnątrz poprosi o skorzystanie z toalety, to owszem może ją wpuścić bez paszportu szczepionkowego, ale tylko na 15 minut. A co będzie jeśli ten czas będzie się przedłużał? Czy właściciel powinien interweniować w ubikacji? Sprawdzać? Wypytywać? Wyprosić? Wezwać policję? A jeśli jest to damska toaleta i nie ma odpowiedniego personelu? Ponoć jeżeli ktoś przedłuży pobyt w ubikacji restauracja powinna zostać opróżniona, aby nie narażać klientów na kontakt z niezaszczepionym pariasem roznoszącym groźne patogeny.

Ponadto pojawia się kilka innych pytań. Jeżeli osoba wejdzie do ubikacji, wyjdzie, a następnie wróci, czy przysługuje jej kolejne 15 minut? Czy też wyczerpała już limit? A jeśli wyczerpała, to kiedy odnowi się pula? Czy jest to 15 minut w ciągu godziny? Czy też 15 minut w ciągu jednego dnia?

Są to wszystko pytania i problemy przed którymi stajemy dzisiaj w całej ich złożoności. Wyobraźmy sobie wspomnianego właściciela restauracji, który biega do kibla za każdym kto ma sraczkę i wymusza opuszczenie lokalu. Rzeczywistość przerasta kabaret i to bardzo szybko.

Innym problemem są donosy, ludzie lubią przypodobać się władzy; nie ma to jak uprzejmie donieść, że Kowalski właśnie przedłuży pobyt w toalecie, albo ma paszport covidowy odbity na ksero.

Poważnie zaś mówiąc, proszę nie dać się zwariować. Nie dajmy

się! My, Polacy mieszkający tutaj, nie poniżajmy siebie samych do poziomu donosicielstwa.

Szanujmy siebie nawzajem, szanujmy swoje opinie. Ze smutkiem słucham relacji, jak to ludzie się szczepią, pomimo tego że nie są przekonani, iż powinni, „no ale wie pan, córka jedzie na uniwersytet, syn musi pracować, ja nie mogę sobie pozwolić...”. Słowem „pełna dobrowolność”. Nie wymagajmy od tych ludzi heroizmu, nie oceniamy, ludzie nadal chcą normalnie żyć i niewielu jest takich, którzy mają ochotę się

stawiać. Nie wywyższajmy się, że my nie poszliśmy na kompromis. Każdy ma swój rozum, swoje życie i swój poziom „złamliwości”. Apeluję też gorąco do tych, którzy są zaszczepieni, mają te paszporty, wykonują posłusznie polecenia władz, aby ujmowali się za tymi, którzy z różnych powodów tego nie robią. Szanując się wzajemnie możemy szukać wspólnego gruntu, możemy coś zrobić inaczej, by nie dać się w tak bezpardonowy i chamski sposób napuszczać na siebie.

Jesteśmy świadkami olbrzymiej polaryzacji, olbrzymiego szczucia jednych na drugich. A przecież do niedawna Kanada to był taki tolerancyjny kraj? Cóż to się nagle stało, że mamy dzisiaj kasty? Jakże łatwo zjechać po równi pochyłej do totalu. Jak to ujął świetnie były premier Kolumbii Brytyjskiej Bill Vander Zalm, nie da się budować globalnego rządu na demokracji; to będzie albo komunizm, albo faszyzm.

Zachowujmy się godnie i solidarnie, my Polacy w Kanadzie, i my Kanadyjczycy, którzy pamiętają czym Kanada kiedyś była i czym być powinna. Jednoczmy się ponad szczepionkami, ponad maskami i ponad drakońskimi rozporządzeniami. Brońmy wolności. Szczucie jednych na drugich jest metodą dyktatorów, a więc nie donosimy, pomagamy sobie, szanujemy się i trzymamy sztafę. Wszystkim nam to wyjdzie na dobre.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net